

Piotr Chabiera

PIŚNIS

Konkurs na pomnik Księcia Witolda. Niezrealizowany projekt Ludomira Sleńdzińskiego w duchu nowego klasycyzmu

Dzieje pomników w Wilnie to problematyka, na którą składa się szereg zagadnień. Pomniki znajdujące w obrębie miasta, również te nieistniejące, stworzyły osobną historię. Stąd podejmując się ich omówienia, trzeba wziąć pod uwagę niestałość czasów, w których się pojawiały lub były likwidowane. W okresie międzywojennym najwięcej emocji budziła sprawa pomnika Adama Mickiewicza.

Nie inaczej było z pomnikiem Józefa Montwiłła, bankiera, filantropa, działacza społecznego i politycznego, którego wykonaniem miał zająć się rzeźbiarz Bolesław Bażukiewicz jeszcze w 1911 roku. Do realizacji jednak nie doszło, a sprawa ciągnęła się przez ponad 20 lat, by ostatecznie po długich sporach co do formy rzeźby i jej usytuowania w październiku 1932 roku pomnik stanął na skwerze przy ulicy Trockiej, między kościołem Franciszkanów a kaplicą Suzinowską.

Przedwojenne Wilno było zapewne najbardziej niezwykłym ośrodkiem kulturalnym w Polsce. Z większych wydarzeń 1930 roku jedno wysuwa się na plan pierwszy. Traktowane przez dziennikarzy w kategorii sensacji i szeroko opisywane w prasie, dotyczyło skandalu związanego z projektem pomnika Księcia Witolda. W październiku 1930 roku przypadała 500. rocznica śmierci stryjecznego brata Władysława Jagiełły Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda, który w bitwie pod Grunwaldem w 1410 roku dowodził wojskami litewskimi. Z tej okazji powołano pierwotnie Komisję Tymczasowego Komitetu uczczenia 500. rocznicy zgonu w.ks. Witolda¹, którego celem było opracowanie najlepszej formy uświetnienia pamięci bohatera z czasów unii obojga narodów. W skład Tymczasowego Komitetu uczczenia tej rocznicy, powołanego 25 marca 1930 roku pod przewodnictwem prezydenta Józefa Folejewskiego, obok Ferdynanda Ruszczyca wchodzili m.in.: red. Ludwik Abramowicz, publicysta „Gazety Wileńskiej” i „Przeglądu Wileńskiego”, prof. Stanisław Kościółkowski,

wybitny historyk, badacz dziejów Litwy i Wielkiego Księstwa Litewskiego, prof. Marian Zdziechowski, filozof i historyk idei, późniejszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Michał Brensztejn, kolekcjoner, historyk i bibliofil, red. Witold Hulewicz, krytyk literacki i poeta oraz Wiktor Piotrowicz, historyk, publicysta i krytyk literacki związany z prasą wileńską.

W pierwszym wariantcie miał to być sarkofag ustawiony w Bazylice Wileńskiej, jednak ze względu na sprzeciw Kapituły Wileńskiej zaniechano realizacji tego projektu. Z tego powodu Ferdynand Ruszczyca zrezygnował z udziału w Komisji. Po odejściu Ruszczyca ukonstytuował się nowy skład Komitetu Obchodu Witoldowej rocznicy. Prezesem został prof. Witold Staniewicz, późniejszy rektor Uniwersytetu Stefana Batorego. Członkami Komitetu byli: prof. Marian Morelowski, dr Stanisław Lorentz, konserwator zabytków, i Stanisław Mackiewicz, redaktor naczelny „Słowa”. Drugi wariant był pomysłem redaktora Mackiewicza i zakładał stworzenie pomnika Witolda i usytuowanie go we wnętrzu baszty na Górze Zamkowej. Lokalizację jednak zmieniono. „Ponieważ przy odkopywaniu dolnej kondygnacji ruin zamkowych — jak pisał M. Morelowski w „Kurierze Wileńskim” z 12 lipca 1931 roku — okazało się, że jest to jeszcze nie ostatnia kondygnacja”². Wybrano nową lokalizację na tyłach Katedry frontem do Góry Zamkowej. Pomysł uzyskał aprobatę Komisji. Podjęto również decyzję, że do realizacji projektu zaproszony zostanie Ludomir Sleńdziński.

Prof. Ludomir Sleńdziński (il. 1), malarz, rzeźbiarz i pedagog, był czołową postacią tzw. szkoły wileńskiej, hołdującej rzeźbie i malarstwu klasycyzującemu³. Szerszemu gronu znany był głównie z malarstwa, ale jak wspominał M. Morelowski oddawał się „z zamiłowaniem rzeźbie i świądomie szukał natchnień we wczesnym i pełnym renesansie

¹ Ruszczyca 1996: 517.

² Suchocka 1999: 10.

³ Zob. Nowakowska-Sito 2012: 37–47.



Il. 1. Ludomir Sleńdziński w pracowni przy ul. Teatralnej w Wilnie, ok. 1935, fotografia tonowana, papier, ze zbiorów Galerii im. Sleńdzińskich w Białymstoku, nr inw. GSL/AVIII/432/14



Il. 2. Marian Morelowski (1884–1963), Wilno lata 30. XX wieku, archiwum rodzinne dr. S. Morelowskiego

włoskim i w archaiczniejszej Grecji, [. . .] aby w nowej postaci nawiązać do samej istoty dawnych dążeń”⁴. Sleńdziński, współtwórca Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków, a od 1925 roku wykładowca Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, gdzie wykładał m.in. malarstwo monumentalne na Wydziale Sztuk Pięknych, to postać nietuzinkowa. Artysta o szerokich horyzontach, nie ograniczał się tylko do malarstwa sztalugowego, zajmując się również malarstwem ściennym, dekoracyjnym oraz rzeźbą. Profesor Sleńdziński z sukcesem realizował się także jako projektant mebli w duchu biedermeieru przeinterpretowanego na modny ówczesnie styl art déco.

Ze względu na ogromne osobiste zaangażowanie prof. M. Morelowskiego (il. 2) w sprawę powstania pomnika ks. Witolda warto wspomnieć, że był to uczony o niezwyklej indywidualności, który po zakończeniu pracy w Krakowie, gdzie był kustoszem Państwowych Zbiorów Sztuki – Zamku Królewskiego na Wawelu, na początku 1930 roku objął stanowisko zastępcy profesora historii sztuki na Uniwersytecie Stefana Batorego i od razu intensywnie włączył się w życie kulturalne, społeczne i naukowe Wilna, a jego działalność często wykraczała poza granice miasta czy regionu⁵.

W sylwestrowy wieczór 1930 roku do prywatnego mieszkania artysty, udał się prof. Wiktor Staniewicz – prezes Komitetu Obchodów w towarzystwie trzech członków: prof. M. Morelowskiego, J. Mackiewicza i dr. S. Lorentza z prośbą o „podjęcie pracy nad wykonaniem pomnika dla Wielkiego Księcia Witolda, który ma stanąć na Górze zamkowej”. Prof. Sleńdziński przyjął propozycję, „wyrażając przytem radość, że będzie mógł przysłużyć się Wilnu, z którym życiem całym jest związany”⁶. Komitet udzielił L. Sleńdzińskiemu (il. 3) pełnych pełnomocnictw w zakresie zaprojektowania i wykonania pomnika oraz powołania do współpracy innych artystów.

Informację o wyborze artysty podano do publicznej wiadomości, a M. Morelowski z uznaniem napisał o trafnej decyzji Komitetu na łamach „Czasu”. Jednocześnie poręczył, że zlecenie to delegowano właściwemu artyście. Ponieważ Sleńdziński postrzegany był w przestrzeni publicznej wyłącznie jako malarz, Morelowski podkreślił nieznanie powszechnie, prekursorskie dokonania rzeźbiarskie Ludomira, „dające zadatki nowych, bardzo ciekawych rozwiązań”⁷. W swoją narrację

⁴ Morelowski 1931: 9.

⁵ Zob. Chabiera 2017: 221–227.

⁶ Suchocka 1999: 3–4.

⁷ Morelowski 1931: 5.

umiejętnie wtopił rzeczową i profesjonalną analizę całej jego twórczości.

Artysta od początku potraktował bardzo starannie prace projektowe, które poprzedził wnikliwą analizą epoki na podstawie źródeł naukowych, które zebrał przy pomocy M. Morelowskiego. Badał uzbrojenie, źródła dotyczące wyglądu księcia, zagłębiał się w naukowych publikacjach i historycznych rozprawach, a wszystko konsultował z M. Morelowskim. Słędziński zaprojektował rzeźbę, która wyróżniała się rzymskim monumentalizmem portretu statuarycznego tytułowej postaci, a tendencje klasycyzujące najsilniej zamaifestowały się w dużym realizmie i dążeniu do oddania nie tylko cech anatomicznych, ale i osobowościowych ks. Witolda.

Komitet przyjął i zaaprobował gotowy projekt, który został zaprezentowany 14 kwietnia 1931 roku na Wystawie Związku Plastyków w Pałacu Reprezentacyjnym zw. Pałacem Biskupim. Przedstawiał on Księcia w całej postaci, ze wszystkimi oznakami jego godności i władzy. Stojący, odziany w zbroję, z narzuconym na ramiona płaszczem Witold, którego głowę zdobiła książęca mitra, w prawej ręce trzymał oparty o ziemię wielki miecz, lewą zaś ręką wspierał się o tarczę. Wówczas M. Morelowski (il. 4) zamieścił na ten temat publikację w „Kurierze Wileńskim”. Autor dokonał analizy artystycznej projektu oraz podał historyczne względy, dla których należałoby jak najszybciej dokończyć realizacji przedsięwzięcia. Uważał, że dotychczasowy brak tego pomnika w Wilnie, zwanym „Florencją północy”, upośledza pełnię jego architektury. Przytaczał wiele walorów tego dzieła rzeźbiarskiego, dotyczących konstrukcji, świetnie zestawionych brył, mas, linii i faktur, umiejętnie oddanego ducha epoki – piętnastowiecznego gotyku, monumentalizm, powagę. Podkreślał oryginalną kompilację historycznych cech stylowych z elementami sztuki nowoczesnej oraz niespotykaną, wręcz naukową wierność w szczegółach stroju, zbroi i innych akcesoriów⁸. Powyższą opinię jednomyślnie podzieliło całe Prezydium i Komisja Artystyczna Komitetu uczczenia 500. rocznicy zgonu w.ks. Witolda. W lipcu 1931 roku projekt (il. 5) przyjęto do wykonania. Przeszło dwa miesiące później, na wystawie Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych, litewski rzeźbiarz Rafał Jachimowicz przedstawił swoją wersję pomnika Witolda (il. 6) stojącego w zbroi z mieczem w dłoniach. Rzeźba, w ocenie wielu przedstawicieli środowiska artystyczno-naukowego, ale także licznych wilnian przybyłych



Il. 3. Ludomir Słędziński w pracowni przy ul. Wiłkomirskiej w Wilnie, ok. 1933, fotografia tonowana, papier, ze zbiorów Gallerii im. Słędzińskich w Białymstoku, nr inw. GSL/AVIII/226/22

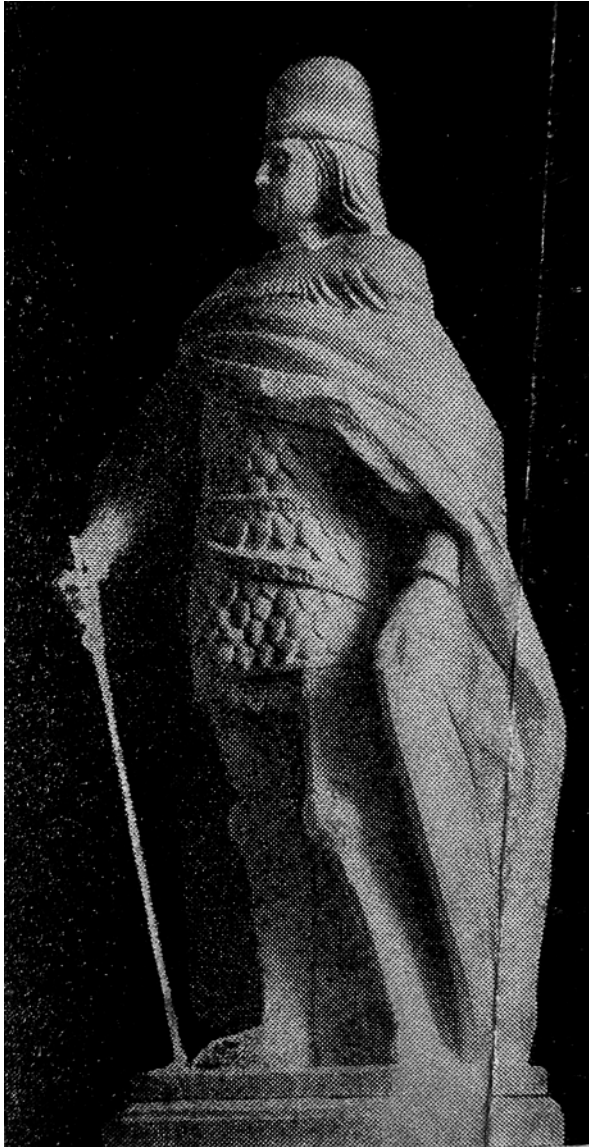


Il. 4. Odkrycie krypty królewskiej w Katedrze Wileńskiej 1931, M. Morelowski w białym płaszczu, archiwum rodzinne dr. S. Morelowskiego

na wystawę, przypominała do złudzenia tę wykonaną przez L. Słędzińskiego, co było powodem sporu, który znalazł swój epilog w Sądzie Obywatelskim⁹. L. Słędziński uznał rzeźbę za plagiat i skierował sprawę do sądu honorowego. Spór L. Słędzińskiego i R. Jachimowicza miał swe źródło nie tylko w podobieństwie rzeźby tego drugiego, ale również w niezadowoleniu, jakie wystąpiło w Wileńskim Towarzystwie

⁸ Suchocka 1999: 6–10.

⁹ Poklewski 1994: 63–65.



Il. 5. Projekt pomnika Wielkiego Księcia Witolda wg projektu Ludomira Sleńdzińskiego, 1931, Wilno, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków, 16 X 1931



Il. 6. Projekt pomnika Wielkiego Księcia Witolda wg projektu Rafała Jachimowicza, 1931, Wilno, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków, 16 X 1931

Artystów Plastyków z powodu dominacji i supremacji Sleńdzińskiego. W konsekwencji kilku twórców odeszło, m. in. R. Jachimowicz i założyło własne Wileńskie Towarzystwo Niezależnych Artystów Malarzy. Wszystko wskazywało, że ten fakt, godzący w ambicję Sleńdzińskiego, mógł spotęgować powstały konflikt.

Możliwe, że konflikt nie zyskałby tak dużego rozgłosu i w konsekwencji niemiłych reakcji, gdyby nie włączyły się w to różne wpływowe i politycznie zaangażowane osoby, a także

prasa żyjąca z sensacji¹⁰ (il. 7). Rozprawa odbyła się w wileńskim Sądzie Okręgowym 2 marca 1932 roku. Zeznania przed sądem składali eksperci, zasłużeni profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego: Ferdynand Ruszczyc, Marian Morełowski, Bolesław Bażukiewicz oraz konserwator zabytków dr Stanisław Lorentz, artysta malarz Kazimierz Kwiatkowski i architekt miejski Stefan Narębski. Rozprawie przysłuchi-

¹⁰ Szczegółów na temat aktywności prasy dotyczącej omawianego konfliktu dostarcza zestaw artykułów uporządkowanych i przechowanych przez L. Sleńdzińskiego, które znajdują się w białostockiej Galerii rodowej, powstałej dzięki darowiźnie córki artysty Julity Sleńdzińskiej. Materiały prasowe udostępnił biuletyn muzealny „Ananke”.



Il. 7. Projekt pomnika Wielkiego Księcia Witolda, „Słowo”, Wilno, 4 VII 1931

wało się liczne grono wileńskiej elity. Świadkowie omówili szczegółowo, na czym ich zdaniem polega opinia, że projekt R. Jachimowicza jest plagiatem. M. Morelowski stwierdził, że w pierwszej chwili, wszedłszy na wystawę „Niezależnych”, myślał, iż ma przed sobą projekt p. Słędzińskiego:

Przedstawione przez p. J. jego innych „Witoldów” uderzają tem, że właśnie w tym okresie czasu p. J. wykazał wielki brak wiedzy, ubierając np. biust Witolda w pancerz o wiele późniejszy z końca XV w., a inny projekt en pied w zbroję z końca XVI w. i to jeszcze z pomyłkami. Jeśli więc jego zakwestionowany „Witold” uderza

nagle tak wybitnie i szczegółowo podobną zbroją od stóp do głów jak u prof. Sł. to wytłumaczyć to sobie może bezwarunkowo tylko zapożyczeniem tej własności autorskiej od p. Sł. przez p. J. Świadek [M. Morelowski] prof. Sł. W zbieraniu obszernej literatury naukowej, na jego życzenie wiódł z nim dyskusje na ten temat, [...] szkicował różne odmiany przeróbek podstawy na tle projektu, [...] toteż należy do tych, co znając bliską genezę dzieła prof. Sł. muszą dopatrywać się cech plagiatu ze strony p. J.¹¹

M. Morelowski porównywał szereg detali, takich jak chociażby łuski zbroi, które mogłyby wskazywać na zapożyczenia z projektu L. Słędzińskiego. Dowodził, że „tylko on, który przewertował wiele dzieł naukowych, a który pomagał Słędzińskiemu w koncepcji uzbrojenia, mógł dojść do wniosków, że Witold nosił łuskę. „Łuska” stała się nawet wnikliwym przedmiotem badań w sądzie pod kontem kształtu i ilości w obu projektach, i doczekała się w „Kurierze Porannym” tekstu *Niezwykły proces o łuskę na zbroi wielkiego księcia Witolda*¹². W toku rozprawy wszelkie fachowe dowody ekspertów i znawców przedmiotu zostały podważone przez świadków obrony, którzy twierdzili, że nie widzą najmniejszych symptomów plagiatu. Ostatecznie zapadł wyrok uniewinniający R. Jachimowicza. Trzy dni po rozprawie na łamach „Kuriera Wileńskiego” ukazał się artykuł M. Morelowskiego *Rozprawa o plagiat artystyczny*, w którym jego autor konkludował, że:

[...] brzmienie ustawy o własności autorskiej zdradza wyraźnie zdecydowane braki: wpływ ujęcia rzeczy zbyt ogólnikowo i to od strony plagiatu literackiego a nie artyst.-plastycznego, [...] co niewątpliwie sprawia artystom walczącym o swe prawa autorskie i prawnikom trudności. Nie ulega najmniejszej kwestii, że wśród wniosków, jakie przebieg sprawy nasuwa, na pierwszy plan wybija się potrzeba rewizji ustawy przez miarodajne czynniki¹³.

Odlany w metalu pomnik Witolda, autorstwa R. Jachimowicza, przetrwał do dziś i zdobi wnętrze kościoła św. Mikołaja w Wilnie. Natomiast projekt Słędzińskiego nie doczekał się realizacji i zaginął.

¹¹ Suchocka 1999: 16.

¹² Suchocka 1999: 20–22.

¹³ Suchocka 1999: 18.

Bibliografia

- Chabiera 2017 = Piotr Chabiera, *Prof. Marian Morelowski (1884–1963) – art historian, Romanist, collector*, [w:] *Beautiful Objects*, red. A. Bender, M. Wrześniak, A. Wiśnicka, Warszawa 2017: 221–227
- Morelowski 1931a = Marian Morelowski, *Sztuka dawna i sztuka nowa w Wilnie*, „Czas” 1931, 78, 4 IV: 9
- Morelowski 1931b = Marian Morelowski, *Pomnik Wielkiego Księcia Witolda dłuta artysty Ludomira Sleńdzińskiego*, „Kurier Wileński” 1931
- Nowakowska–Sito 2012 = Katarzyna Nowakowska-Sito, *Ludomira Sleńdzińskiego podróże do Włoch 1923–1925 – geneza i dojrzwanie klasycyzmu*, „Roczniki Humanistyczne” 2012, 4: 37–56
- Poklewski 1994 = Józef Poklewski, *Przyczynek do dziejów artystycznego Wilna w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” Toruń, z. XXIII, 1994: 63–65.
- Ruszczyc 1996 = Ferdynand Ruszczyc, *Dziennik, część druga, W Wilnie 1919–1932*, Warszawa 1996: 517
- Suchocka 1999 = Irena Suchocka (red.) *Artykuły prasowe dotyczące budowy pomnika Księcia Witolda w Wilnie*, „Ananke” 1999: 1

Summary

The competition for a monument to Prince Witold / Vytautas in Wilno / Vilnius: Ludomir Sleńdziński's unrealized project in the spirit of new classicism

The article presents hitherto unpublished research on the competition for the design of a monument to Prince Witold / Vytautas, which was to be erected in the square next to the Cathedral in Wilno / Vilnius. The initiative to erect the monument was organized on the occasion of the 500th anniversary of the death of the brother of King Władysław Jagiełło in 1930.

Although information on Sleńdziński's project and its artistic value has appeared in a small number of studies by Polish and Lithuanian scholars, the background of the project, its artistic inspirations, as well as its turbulent history, including the trial for plagiarism, have so far been unknown.

By means of studying documents belonging to Marian Morelowski (who participated in the activities of the Committee for the Celebration of the Witold Anniversary), preserved in the Department of Manuscripts of the Ossoliński National Institute in Wrocław, archival materials in the possession of the heirs of Marian Morelowski, and searches abroad, it was possible to discover much new, previously unknown information. Research into archival materials and contacts with the staff of the Sleńdziński Gallery in Białystok have yielded very interesting results, which shed new light on this fascinating sculptural project and its history.

The article presents the history of the project of the monument to Prince Witold, beginning with the establishment of the Committee for the Celebration of the Witold Anniversary, leading to the artistic concept and the suggestions of the author of the sculpture as to its final design, and ending with the dispute over plagiarism, which was settled in court, and whose outcome brought an unexpected conclusion to this valuable initiative to honor the memory of Prince Witold.